



temat numeru: czekanie ma sens



TO BÓG WYMYŚLIŁ ADWENT

O sensie i umiejętności czekania na to, co ważne i piękne, oraz o istocie Adwentu z ks. dr. Jackiem Marcińcem rozmawia Margita Kotas

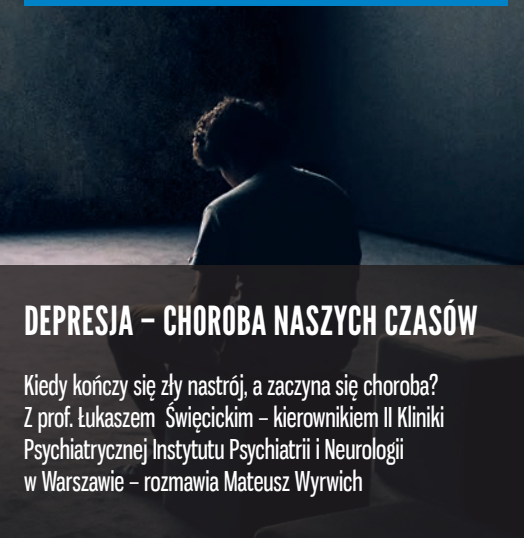
uratowane życie



JEZUS WSKRZEŚLIŁ MOJE DZIECKO!

Bonnie i Travis Engstrom dowiadują się, że kolejny raz zostaną rodzicami. W trakcie oczekiwania na dziecko odkrywają kazania abp. Fultona Sheena. Jednomyślnie postanawiają nadać dziecku imię na cześć arcybiskupa.

uwaga! problem



DEPRESJA – CHOROBA NASZYCH CZASÓW

Kiedy kończy się zły nastrój, a zaczyna się choroba? Z prof. Łukaszem Świąćkicim – kierownikiem II Kliniki Psychiatrycznej Instytutu Psychiatrii i Neurologii w Warszawie – rozmawia Mateusz Wyrwich

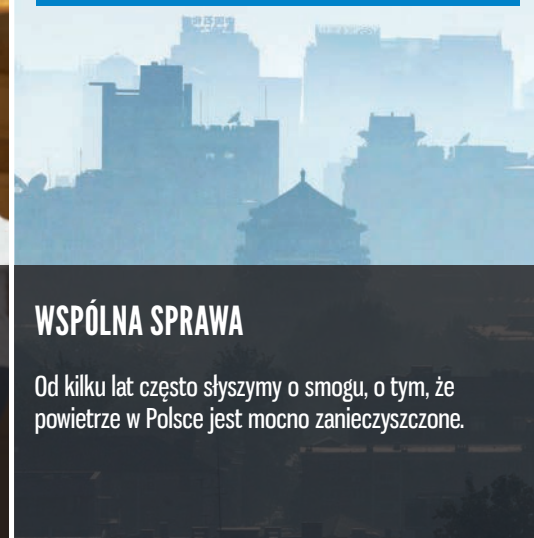
rodzina



PUSTE GNIAZDO

Opuszczenie domu przez dorosłe dzieci postrzegamy często jako coś negatywnego, może dlatego, że utożsamiamy je z porzuceniem. Ale miłość przecież nie ustaje

walka ze smogiem



WSPÓLNA SPRAWA

Od kilku lat często słyszymy o smogu, o tym, że powietrze w Polsce jest mocno zanieczyszczone.

ZAMÓW

PRENUMERATĘ (34 324-36-45)
WYDANIE CYFROWE (e.niedziela.pl)

**ZAPRASZAMY DO LEKTURY 48. NUMERU „NIEDZIELI”
NA 1 GRUDNIA 2019 R.**

TEMAT NUMERU: CZEKANIE MA SENS

Żyjemy w coraz szybszym tempie. Czy tak musi być? Artykuły pt. „To Bóg wymyślił Adwent” i „Luksus cierpliwości” mówią o radości, którą daje oczekiwanie i zyskach, które płyną z cierpliwości. „Moje oczekiwania” to refleksje cenne dla kobiet, które czekają narodzin dziecka, a którym czasem nie jest łatwo przyjąć tę nową sytuację i wynikające z niej ograniczenia. „Rozsypane pomarańcze” to przypomnienie, że Adwent wyraża odwieczne ludzkie pragnienie, by spotkać Boga. Artykuł „Sposób na małżeński Adwent” to dekalog bardzo użyteczny w sytuacji, gdy czujemy, że nasze małżeństwo zszarżało, a pierwszą miłość wypiera przyzwyczajenie.

Już 21 grudnia br. odbędzie się beatyfikacja abp. Fultona Sheena. Jego wstawiennictwo sprawiło, że 10 lat temu chłopiec, który urodził się martwy został przywrócony do życia. Świadectwo matki chłopca nosi tytuł „Jezus wskrzesił moje dziecko!”.

Co wynika dla nas z exposé premiera Mateusza Morawieckiego? Cele gospodarcze i społeczne nowego rządu, wartości, które premier wskazał jako priorytetowe, przypomina komentarz „Rodzina to bastion”.

Kiedyś trenował szermierkę, dzisiaj jest lekarzem kadry olimpijskiej. Artykuł „Sport i medycyna” prezentuje sylwetkę dr. Marka Krochmalskiego, któremu olimpijczycy dziękują przed kamerami za opiekę medyczną.

Kiedy kończy się zły nastrój a zaczyna choroba? Czy wizyta u psychiatry stygmatyzuje pacjenta? O tym w wywiadzie „Depresja. Choroba naszych czasów”.

MYŚLI NA NIEDZIELĘ 1 GRUDNIA BR. – I NIEDZIELA ADWENTU

Potrzeba czujności w oczekiwaniu na przyjście Chrystusa – (Mt 24, 37-44)

Czytanie z Ewangelii według św. Mateusza potwierdza i ilustruje potrzebę czujności w oczekiwaniu na przyjście Chrystusa. Gdy Noe podjął budowę arki, jego współcześni otrzymali czytelny znak wzywający do porzucenia złego postępowania i nawrócenia. Niestety, zlekceważyli go całkowicie i nie odwrócili się od zła, „aż przyszedł potop i pochłonął wszystkich”. Brak czujności i troski o prawidłowy stan moralny ściągnął katastrofę, która pogrążyła ludzkość. Także stan moralny współczesnej ludzkości wymaga głębokiej i solidnej naprawy. Potrzebni są ci, którzy jak niegdyś Noe, niestrudzenie wzywają do opamiętania się, porzucenia nieprawości i powrotu do Boga. Adwent to okres wyteżonej czujności, której towarzyszą radość z nawrócenia i pewność, że dzieje ludzkości zawsze pozostają w ręku Boga. (Ks. prof. Waldemar Chrostowski)

Przejmując termin Adwent, chrześcijanie chcieli wyrazić szczególny stosunek, jaki łączył ich z ukrzyżowanym i zmartwychwstałym Chrystusem. On jest Królem, który zechciał nas nawiedzić, przybywając do ubogiej krainy zwanej ziemią, a po swoim zmartwychwstaniu oraz wniebowstąpieniu zapragnął pozostać z nami nadal; tę Jego tajemniczą obecność odczuwamy w zgromadzeniu liturgicznym. Sprawując Eucharystię, głosimy bowiem, że On nie oddalił się od świata, nie pozostawił nas samych, i choć nie możemy Go zobaczyć ani dotknąć, jak dzieje się z rzeczami materialnymi i namacalnymi, to On jest z nami i pośród nas, a wręcz w nas, gdyż może przyciągnąć do siebie i dać udział w swoim życiu każdemu